

## DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ, CZYLI O TYM, ŻE HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ

Scena podzielona na pół – w jednej części klasa, w której odbywa się zebranie Samorządu Uczniowskiego, w drugiej – pokój nauczycielski. Akcja rozgrywa się raz w jednej, raz w drugiej przestrzeni.

**Uczestnicy zebrania:** Kaśka, Magda, Sumitha (Hinduska w tradycyjnym stroju indyjskim), Piotrek, Kacper, Marcin.

**Pokój nauczycielski:** nauczycielka historii w wieku emerytalnym, nauczyciel matematyki – w wieku średnim i młoda anglistka.

### Scena I – zebranie samorządu

*Wchodzi Sumitha, pozostali uczniowie już siedzą w klasie. Piotrek przy włączonym laptopie. Hinduska wita wszystkich tradycyjnym złożeniem rąk, skłonem głowy i pozdrowieniem:*

Namaste.

**Marcin**

No, nareszcie, co tak długo?

**Sumitha**

Straszny dziś tłok w stołówce, bo na obiad jest jakiś schodowy z kapustą.

**Magda**

Co takiego? Chyba schabowy.

**Sumitha**

A może i schabowy. Nie jadłam, bo to ze świni, mojego zjadł Maciek. Za to kapusta z ziemniakami bardzo mi smakowały.

**Piotrek**

No dobra, dosyć gadania o żarciu. Musimy wreszcie ustalić, co z tym Dniem Nauczyciela.

**Kacper**

Nie Dniem Nauczyciela, tylko Dniem Edukacji Narodowej.

**Piotrek**

Jak zwał, tak zwał. To co robimy?

**Kaśka**

W zeszłym roku była akademie jak w PRL-u. Pamiętacie ten kawałek?

Praca wychowawcy to praca niełatwa  
bo często leniwa i krnąbrna jest dziatwa.  
Kocha ona figle i chętnie się czubi,  
lecz stroni od książki, uczyć się nie lubi.

*Wszyscy się śmieją*

Albo to – jeszcze lepsze:

Życzymy Wam szczęścia na następne lata

*Wszyscy chórem, zaśmiewając się.*

– niech żyje i rozkwita nasza oświata!!!

**Magda**

Nasza polonistka popłakała się ze śmiechu od tych rymów częstochowskich.

**Sumitha**

Akademia jak w PRL-u? Nic nie rozumiem, ale i tak uwielbiam polskie święta: Andrzejki, Mikołajki, zwłaszcza Walentynki. Wszyscy je tak cudownie świętujecie. A gdyby tak co miesiąc świętować: „Michałki”, „Rafałki” czy „Mateuszki”? Fajnie by było!

**Marcin**

No nie wiem. Zresztą nie zebraliśmy się tu po to, żeby wymyślać nowe święta, tylko żeby zaplanować, jak uczcić to, które będzie lada dzień. Kto ma jakiś pomysł?

*Wszyscy się zamyślają.*

## **Scena II – pokój nauczycielski**

**Anglistka**

A co tam tak cicho za ścianą? Myślałam, że jest zebranie samorządu.

**Matematyk z przekąsem**

Bo jest. Zebrali się w sprawie Dnia Nauczyciela. A cicho, bo pewnie spiskują. Ciekawe, co tym razem wymyślą...

**Historyczka z rozrzewnieniem**

Oj, koledzy, kiedyś to było święto, nie to co teraz. Piękne akademie, występy chóru, wzruszające wiersze, śliczne różowe i czerwone goździki – aż się łza kręci w oku. A te przemówienia, odznaczenia, nagrody... Człowiek wiedział, że świętuje. A teraz co? Jakiś kabaret wymyślą, karykatury ciała pedagogicznego narysują. Żadnego szacunku.

**Anglistka optymistyczna, pogodna**

Nie jest tak źle, pani Mario. Niektóre pomysły mają całkiem fajne. Dwa lata temu urządzili bal z kotylionami, a w zeszłym akademie, taką jak pani wspomina – z czasów PRL-u.

**Historyczka**

Ojej, to szkoda, że nie mogłam wtedy przyjść, przypomniałyby się stare czasy.

**Matematyk znudzony**

No i po co te szopki? Ustawa mówi, że dzień wolny, to powinien być wolny i już, a nie jakieś obchody urządzać.

**Historyczka oburzona**

No co pan, to takie piękne święto i ma prawie 40 lat. Poza tym to dla uczczenia Komisji Edukacji Narodowej... Niech się dzieci uczą historii...

**Anglistka z entuzjazmem**

Trzeba się cieszyć, że młodzież wychodzi z inicjatywą, a nie narzekać, w innych szkołach nic się nie dzieje.

**Matematyk**

Przynajmniej jest święty spokój. *(Wychodzi z pokoju, zaraz po nim obie nauczycielki.)*

**Scena III – zebranie samorządu**

**Piotrek**

To macie jakieś pomysły?

**Marcin**

A może tym razem zrobimy imprezę historyczną, na poważnie, skoro w zeszłym roku były zgrywy. Babcia od historii będzie szczęśliwa, bo tyle nam kładła do głowy na temat Kołłątaja.

**Sumitha**

Oj, tak, zrobmy to dla niej. Ona się tak ładnie wzrusza i tak się stara, żebyśmy znali historię.

**Kaśka**

No to trzeba by zacząć od reform pijarów i utworzenia Collegium Nobilium przez Stanisława Konarskiego w 1740 roku. Może znajdziemy jakieś jego przemówienie?

**Piotrek włącza laptopa, zaczyna czytać powoli, wyraźnie, z zaangażowaniem.**

Mam coś takiego:

„Będziemy usiłovali z troskliwością kształcić tutaj młodzież szlachecką zgodnie z nakazami chrześcijańskimi i ojczystymi w pierwszym rządzie na mężów uczciwych, potem zaś na dobrych obywateli. (...) Staramy się więc ze szczególną usilnością i pilnością oddziaływać na młodzieńców w tym kierunku, aby się uczyli zdobywać stałe usposobienie do zachowania w każdej sprawie postawy sprawiedliwej – i to z wewnętrznej potrzeby duszy. Przekonywamy ich, aby woleli znosić raczej wszelkie zło, wszelkie kary, ubóstwo czy nawet ponieść śmierć niż dopuścić się jawnego czy ukrytego niesprawiedliwego postępu. Upominamy ich, aby obrali sobie za hasło całego życia to powiedzenie: nie czyń drugiemu, czego byś nie chciał, aby tobie czyniono<sup>1</sup>”.

**Kacper**

No to Konarskiego już mamy. Historyczka byłaby z ciebie dumna. Potrzebujemy jeszcze Stanisława Augusta – Wojtek będzie się nadawał. Można by odegrać rozmowę króla z najsłynniejszymi absolwentami Szkoły Rycerskiej – z Kościuszką, Niemcewiczem, Sowińskim.

**Magda**

Świetny pomysł. Mógłby im wręczać jakieś dyplomy.

---

<sup>1</sup> Fragmenty mowy o kształtowaniu człowieka uczciwego i dobrego obywatela, wygłoszona w Warszawie 21 września 1754 r. z okazji wprowadzenia młodzieży do nowego gmachu Collegium Nobilium za: [http://www.pijarzy.pl/?strona,menu,pol,hist\\_zak,105,0,62,ks.\\_stanislaw\\_konarski,ant.html](http://www.pijarzy.pl/?strona,menu,pol,hist_zak,105,0,62,ks._stanislaw_konarski,ant.html)

**Marcin**

A jak pokażemy Komisję Edukacji Narodowej? W końcu mamy święto w rocznicę jej powołania – 14 października 1773. A może zrobimy jakąś wystawę o tej komisji albo prezentację w PowerPoincie? Co o tym myślicie? No i koniecznie coś o Hugonie Kołłątaju, w końcu to on zreformował uniwersytet w Krakowie.

**Sumitha z podziwem**

Jak wy to wszystko pamiętacie! Mi się to ciągle myli.

**Kaśka**

Jak przygotujemy to wszystko, to się nikomu nie będzie myliło. Wszyscy zapamiętają, że w Collegium Nobilium – elitarnej szkole pijarskiej panowały już zasady nowoczesnej pedagogiki i że nauczano tam: historii, geografii, prawa, ekonomii, języków nowożytnych, łaciny, nauk ścisłych, np. fizyki z doświadczeniami, poetyki, i retoryki, tańca, szermierki, jazdy konnej.

**Sumitha**

Ależ to zupełnie jak w naszej szkole. Tylko hipodromu i maneża nie ma, więc hippika wypadła z programu, ale do matury z historii tańca właśnie się przymierzam. I może przećwiczmy dziś poloneza, to na studniówkę będzie jak znalazł. Przecież w Polsce macie taką tradycję.

**Kacper**

Oj, Sumitha. w tych świętach to ty jesteś mocna, rzeczywiście poloneza warto już ćwiczyć. Chodźmy więc tańczyć...

*Wszyscy wychodzą, a po chwili słychać dźwięki poloneza.*